

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Cultura 9(4) 2017

ISSN 2083-7275

DOI 10.24917/20837275.9.4.13

*Bogusław Skowronek*

**Agnieszka Kula, *Redundancja w mediach. Studium pragmalingwistyczne* (Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2017, ss. 317)**

## O redundancji w mediach

Zacznę niniejszą recenzję od mocnych słów wartościujących, bo omawiana tu rozprawa zasługuje moim zdaniem na najwyższą ocenę. Po pierwsze, autorska monografia Agnieszki Kuli (językoznawczyni z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu) jest pracą ważną zarówno dla lingwistyki, jak i dla medioznawstwa. Z pewnością można ją umieścić wśród wybijających się prac mediolingwistycznych. Po drugie, jest to książka nowatorska, poznawczo bardzo wartościowa, obfitująca w ważne ustalenia naukowe. Po trzecie, nie tylko precyzyjnie rewidująca dotychczasowe przekonania na temat redundancji, ale przede wszystkim naświetlająca nowe zakresy funkcjonowania tej kategorii w medioznawstwie i lingwistyce. Po trzecie wreszcie – praca dojrzała, przemyślana i konsekwentna, jeśli chodzi o cel, przyjętą koncepcję badawczą oraz zastosowane metodologie (głównie pragmalingwistyczne, ale i medioznawcze).

Przede wszystkim, bardzo wysoko oceniam założenia naukowe, leżące u podstaw ocenianej pracy. Autorka słusznie skonstatowała, iż dotychczasowe rozumienie redundancji (a zwłaszcza redundancji w mediach) jest dalece zawężające, wręcz redukcjonistyczne. Zatem, rzecz najistotniejsza w pracy naukowej – dobre postawienia głównego pytania badawczego, w przypadku monografii Agnieszki Kuli zostało spełnione w stu procentach. Autorka postanowiła oto zredefiniować tytułową kategorię, opisać ją szerzej niż dotychczas i pokazać w szeregu wzbogacających kontekstów (lingwistycznych, medialnych, kulturowych). Na tym polega m.in. oryginalność i nowatorstwo recenzowanej pracy. Poznańska Badaczka mocno deklaruje, iż „dostrzeżenie potencjału redundancji w kontekście wybranych przekazów medialnych jest zasadniczym celem tej monografii, a wybór ten [...] został dokonany w taki sposób, by ujawnić multifunkcyjność opisywanego zjawiska” (s. 58). Tak wyłożone cele monografii udało się Autorce w pełni zrealizować. Agnieszka Kula bardzo przekonująco dowodzi, iż redundancji w mediach – jako właściwości przekazu – nie należy postrzegać tylko na poziomie systemu językowego, ale również (i przede wszystkim) jako wielowarstwowy kompleks rozmaitych zjawisk, sumę elementów bardzo wielu poziomów – tekstu, gatunku, systemu medialnego, określonej technologii, wreszcie, całościowo rozumianej kultury medialnej. I jeszcze jeden cytat:

„wszystkie cele tej książki – od zdefiniowania pojęcia redundancji na nowo, przez wskazanie ewolucji, którą przeszła, aż po wyłuskiwanie poszczególnych jej wykładników z przekazu medialnego – były zdeterminowane przez zadanie najważniejsze: tropienie sensów, odkrywanie znaczeń, by lepiej zrozumieć mechanizmy rządzące komunikacją medialną” (s. 298). W pełni akceptuję powyższe założenia badawcze oraz – co najważniejsze – wysoko oceniam skuteczność i efektywność ich realizacji w toku badawczego wywodu. W mej ocenie recenzowana tu monografia wzorcowo spełnia zasadniczy postulat mediolingwistyki – aby na język w mediach spoglądać całościowo, transdyscyplinarnie i polifunkcyjnie, uwzględniając zawsze bogactwo kultury mediów, różnorodność kontekstów zewnętrznych i mocno opierając się na ustaleniach krytycznego medioznawstwa. Z dużym uznaniem i satysfakcją stwierdzam ten fakt.

Monografia skomponowana jest precyzyjnie i logicznie, a wywód – zawsze klarownie prowadzony – jest bardzo przekonujący. Badaczka pokazuje najpierw ewolucję pojęcia „redundancji”, a następnie śledzi jego kontekst retoryczny (elokucyjny). Części te dowodzą doskonałej znajomości podejmowanej materii oraz dotyczącej jej literatury. Tło teoretyczne jest szerokie, ale treści nigdy nie są przeładowane niepotrzebnymi odwołaniami. Budzi uznanie erudycja Autorki, ale również umiejętność selekcji faktów. Definicje pojęć są zawsze zoperacjonalizowane i dostosowane do analizowanej materii. W kolejnym rozdziale wpisuje Badaczka redundancję (słusznie) w rudymenarną dla wszystkich mediów dialektykę „innowacji i powtórzenia” – „zaskoczenia i przyzwyczajenia”. To bardzo dobre ujęcie tematu. Po pierwsze, dowodzi doskonałej znajomości przez Autorkę zasad rządzących kulturą popularną i kulturą medialną, po drugie, pokazuje, jak można twórczo i przede wszystkim efektywnie wpisać rozważania lingwistyczne w kontekst *stricte* medioznawczy. W tym miejscu miałbym do Agnieszki Kuli tylko jedną uwagę: zbyt często stosuje Ona termin „kultura masowa”. Jest on dzisiaj już mało operacyjny i raczej dotyczy historii mediów, nie zaś ich współczesnego oblicza.

Równie bogate merytorycznie są rozdziały pokazujące związek redundancji z fatycznością komunikacji medialnej, jej autoreferencyjnością i funkcją kamuflażu. Tu również poznańska językoznawczyni jednoznacznie dowiodła swej wiedzy mediolingwistycznej oraz sprawności analitycznej i erudycji. Z dużym znanstwem rozpatruje Ona rozmaite przejawy i formy komunikacji medialnej. Celnie punktuje narcystyczną naturę współczesnej mediosfery, przemiany w obrębie formatów i gatunków, wreszcie – kamuflujące maski, które przyjmowane są przez nadawców poszczególnych przekazów w celach wyraźnie manipulacyjnych. Rozdział o redundancji jako kamuflażu łączy z rozdziałem na temat *newsów* telewizyjnych walor *stricte* analityczny. Badania konkretnych materiałów (zawsze doskonale dobranych) wyraźnie pokazują potencjał, tkwiący w heterogeniczności i multifunkcjonalności redundancji w mediach. Szkoda jednak, że Autorka nie przywołuje kategorii multimodalności, kiedy pisze o redundancji audio-wideo, jako wyniku oddziaływania wielu kanałów komunikacji (np. s. 65) oraz gdy analizuje multifunkcyjność *newsa* (podrozdział „werbalnie i wizualnie – studium przypadku, s. 199).

W częściach analitycznych Agnieszka Kula daje się poznać nie tylko jako teoretyk mediów i komunikacji medialnej, ale również jako nadzwyczaj kompetentny

badacz konkretnych przekazów – zwłaszcza przekazów radiowych i telewizyjnych (szczególnie wywiadów, dyskusji, *newsów* i programów typu *talk-show*). Jej materiałowe analizy cechuje rzetelność, dokładność i precyzja. Zawsze są one zgodne z najlepiej pojętą sztuką mediolingwistycznego opisu, zawsze są oparte na świetnie wyekscerpowanym materiale, zawsze też erudycyjne i zawsze zakończone przekonującymi wnioskami. Rozdziały te udowadniają, iż solidne podstawy źródłowe, dociekliwość i sumienność stanowią mocne wyróżniki postępowania naukowego Agnieszki Kuli.

Nieco odstaje od całości wywodu ostatni rozdział, poświęcony analizie językowej audycji z udziałem dzieci, ale Badaczka dość przekonująco pokazuje w analizach tego materiału nieopisane dotychczas funkcje redundancji obecne na wielu poziomach, nawiązujące jednak do opisywanej wcześniej dychotomii „przyzwyczajenia i zaskoczenia”. Umożliwia to ponownemu przyjrzeniu się kwestii konwencjonalności zachowań dyskursywnych. Autorka wykazała, że w dziecięcym mówieniu można odnaleźć konwencjonalność, która zaskakuje; powtarzalność, która z jednej strony zmierza do spójności, a z drugiej w rejony asocjacyjnie nieoczywiste; wreszcie – konsekwencję, znoszącą podejrzenie chaotyczności czy przypadkowości wygłaszanych przez dzieci słów.

Podsumowując. Recenzowana książka Agnieszki Kuli ukazuje Autorkę, jako Językoznawczynię w pełni ukształtowaną i dojrzałą naukowo, o wysokim stopniu samodzielności badawczej. *Redundancja w mediach. Studium pragmalingwistyczne* to praca w obrębie mediolingwistyki nowatorska. Książka rzetelna, erudycyjna, oferująca ważne, dobrze umotywowane wnioski.